

Myśliński, Jerzy

Prasa w języku polskim na Białorusi Radzieckiej 1921-1941 : (charakterystyka bibliograficzna i przeгляд zawartości)

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 11/1, 97-116

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY MYSLIŃSKI

PRASA W JĘZYKU POLSKIM NA BIAŁORUSI RADZIECKIEJ
1921—1941

(CHARAKTERYSTYKA BIBLIOGRAFICZNA I PRZEGLĄD ZAWARTOŚCI)

Celem niniejszego szkicu jest odtworzenie listy tytułów prasy w języku polskim, wydawanej na Białorusi Radzieckiej po roku 1921 i ogólna charakterystyka jej zawartości. Niniejszy szkic jest wstępną próbą omówienia tematu i wskazania problematyki badawczej. Materiał zawarty w artykule opracowany został na podstawie bibliografii białoruskich¹, nielicznych opracowań białoruskich², a także opracowań polskich, dotyczących okresu przed 1921 r.³, charakterystyk prasy w języku polskim wydawanej na terytorium ZSRR w latach 1918—1939⁴ i bibliografii pol-

¹ *Bielaruskij pieryjadyczny druk 1917—1927 h.*, Mińsk 1929; *Letapis druku BSSR* (dział Czasopisma BSRR) za lata 1931—1941; *Czasopisy i haziety BSSR za 1931 h.*, Mińsk 1931; *Pieryjadyczny druk BSSR. Sistemacyjny pakaznik czasopisau i haziety*, Mińsk 1933—1938 (4 zeszyty); *Pieryjadyczny druk Bielaruskaj SSR (1917—1958)*, Mińsk 1960, Wyp. 1: *Czasopisy*; Wyp. 2: *Haziety*. Część druga obejmuje bibliografię gazet do 1959 r. Obydwie pozycje retrospektywnej bibliografii zawierają alfabetyczny wykaz tytułów wraz ze skróconym opisem bibliograficznym, przy czym tytuły polskie, litewskie i żydowskie występują tylko w przekładzie białoruskim. Zaznaczono jedynie język wydawnictwa w przeciwieństwie do innych wydawnictw bibliograficznych, które podają tytuły w języku oryginału, a następnie w przekładzie. Wyżej wymienioną bibliografię przygotowała Izba Książki BSRR. Jest ona powielana w 50 egz. Izba Książki przygotowuje obecnie bibliografię prasy konspiracyjnej, wydawanej w okresie okupacji hitlerowskiej w latach 1941—1944, a także nadzoruje prawidłowość zapisów przygotowywanej przez Izbę Książki ZSRR bibliografii gazet republikańskich, *Gazety SSSR 1917—1960*, Moskwa 1970, t. 1.

² S. W. Marceliew, *Pieczat' Sowietsoj Bielorusi (Istoriczeskij oczerk)*, Mińsk 1967.

³ A. Ślisz, *Prasa polska na Białorusi przed 1921 r.*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. V, z. 1, s. 132—150.

⁴ K. Sierocka, *Polonia Radziecka 1917—1939. Z działalności kulturalnej i literackiej*, Warszawa 1970, szczególnie rozdział drugi pt. „Prasa polska w ZSRR

skich⁵. Nielicznych danych dostarczyły też materiały udostępnione autorowi w Izbie Książki BSRR. Pożyteczne były również dane porównawcze, zawarte w opracowaniu J. Daszkiewicza o prasie w języku polskim, wydawanej na terenie Ukrainy Radzieckiej⁶. Nieco szczegółów wniosły opracowania polskie i białoruskie na temat prasy konspiracyjnej z okresu drugiej wojny światowej⁷. Wiele cennych danych uzyskałem od S. Majchrowicza, któremu za relację pisemną serdecznie dziękuję.

Podstawowym źródłem, na którym oparty jest artykuł, była opisywana prasa. Jest ona przechowywana głównie w Bibliotece Państwowej BSRR im. Lenina w Mińsku, której zbiory mają charakter archiwalny — jest to bowiem centralna biblioteka Republiki. Niektóre roczniki i numery omawianych gazet znajdują się też w zbiorach Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR. Ze względu na zniszczenia wojenne zbiory mińskie zostały odtworzone z dubletów innych bibliotek radzieckich. Zawierają one z interesującego nas okresu komplet „Młota”, jeden rocznik „Gwiazdy Młodzieży”, komplet „Orki” do 1935 r. włącznie, jeden rocznik „Szturmowca Dzierżyńszczyzny”, wszystkie gazety rejonowe białoruskie (brak niektórych roczników) drukujące stroniczki polskie oraz czasopisma, które publikowały teksty polskie. W Izbie Książki zachowało się kilkadziesiąt numerów „Sztandaru Wolności” z 1941 r. i jeden numer „Orki” z 1937 r. Tak więc nie zostały opracowane na podstawie autopsji ostatnie dwa roczniki „Orki”, część numerów „Gwiazdy Młodzieży”, trzy roczniki „Szturmowca Kojdanowszczyzny” (następnie „Szturmowca Dzierżyńszczyzny”), numery „Sztandaru Wolności” z 1940 r., trzy numery „Pioniera” z 1941 r. i dwa pierwsze roczniki białostockiej „Wolnej Pracy” (zachowała się jedynie wersja białoruska). Nie dotarłem w zbiorach mińskich ani w zbiorach krajowych do roczników gazet rejonowych, wydawanych w latach 1940—1941 w Łomży i w Łapach. Przypuszczać należy, że dodatkowe informacje można jeszcze uzyskać w bibliotekach Moskwy.

Winien jestem serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy na terenie Mińska zechcieli służyć mi cenną radą i pomocą, a szczególnie dyrektor-

w latach 1918—1939”; A. Ślisz, *Polska prasa komunistyczna w ZSRR w latach 1917—1927*, cz. 2, „Kwartalnik Prasoznawczy”, 1958, nr 3, s. 61—73.

⁵ S. Zieliński, *Bibliografia czasopism polskich za granicą...*, Warszawa 1935; *Ze źródeł do dziejów prasy polonijnej*, do druku podał J. Skrzypek, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. VIII, z. 4, s. 609—610.

⁶ J. Daszkiewicz, *Prasa polska na Ukrainie Radzieckiej (Zarys historyczno-bibliograficzny)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. V, z. 2, s. 84—137. Tu też literatura przedmiotu.

⁷ I. Krauczanka, *Podpolny balszewicki druk u Biełarusi u hały wialikaj atczynnaj wajny*, Mińsk 1950; A. Przygoński, *Prasa konspiracyjna PPR*, Warszawa 1966.

ce Izby Książki BSRR, N. B. Watacy z Biblioteki Państwowej BSRR im. Lenina, oraz drowi W. M. Kazberukowi z Instytutu Literatury im. J. Kupały AN BSRR.

*

*

*

Prasa polska wydawana była na Białorusi radzieckiej od 1917 r. W Mińsku ukazywał się organ Zjednoczenia Socjalistycznego Polskiego „Prawda”, zmieniony następnie na „Polską Prawdę”, która od stycznia 1918 r. stała się organem lokalnego Komisarjatu Polskiego; przestała ona wychodzić po zajęciu Mińska przez Niemców. W grudniu 1918 r. pojawił się tu pierwszy numer „Młota”, organu CKW grup KPRP w Rosji. W lutym 1919 r., po połączeniu republik Białoruskiej i Litewskiej, „Młot” przeniesiony został do Wilna i odtąd był też organem Komunistycznej Partii Litwy i Białorusi. Po upadku Wilna „Młot” powrócił do Mińska 1 V 1919 r. W związku z działaniami wojennymi pismo przeniesiono następnie do Smoleńska, gdzie wznowiono je po dwumiesięcznej przerwie (od 12 X). W nowej miejscowości „Młot” przetrwał niemal dziewięć miesięcy. Po ustąpieniu wojsk polskich z Mińska został on zawieszony, w Mińsku zaś przejściowo wydawano „Sztandar Komunistów”⁸.

Wznowienie „Młota” nastąpiło dopiero po zakończeniu działań wojennych, przy czym pismo nastawiało się teraz głównie na problematykę budownictwa socjalistycznego. Pierwszy numer nowej właściwie gazety ukazał się 20 II 1921 r. nakładem Wydawnictwa Państwowego SRRB; tłoczony był w 1 Drukarni Radzieckiej. Zrazu wydawano „Młot” dwa razy w tygodniu, w niedziele i środy w nakładzie 4000 egz., a następnie trzy razy (niedziele, wtorki i czwartki) w formacie 53 × 46 cm. Formalnie redagował gazetę komitet redakcyjny, a redaktorem jej był Emanuel Vebi. „Młot” według zamierzeń redakcji miał dotrzeć do czytelnika polskiego nie tylko na terenie Białorusi, ale także do wszystkich zakątków Rosji Radzieckiej. Pismo przynosiło informacje z Polski, z terenu republik radzieckich, z zagranicy, ale najczęściej pisano o Białorusi. Dla młodzieży zaczęto redagować od 16 III 1921 r. specjalną kolumnę pt. „Sztandar Młodzieży” jako organ KC i Mińskiego Powiatowego Komitetu KZMB. Kolumna młodzieżowa była numerowana i ukazywała się mniej więcej raz w miesiącu, przy czym od nru 7 z 18 XII 1921 r. stała się organem Biura Polskiego Centralnego Komitetu KZMB.

„Młot” jako organ Biura Polskiego przy CK KPB w początkowym okresie na równi niemal interesował się problematyką ogólną, dotyczącą Białorusi, jak też i życiem robotników Polaków. Wiele miejsca poświęcano problemom repatriacji, podawano informacje z życia jeńców Po-

⁸ A. Ślisz, *Prasa polska na Białorusi ...*

laków. Do 1 XII 1921 r. pismo kolportowane było bezpłatnie, potem ustalono cenę prenumeraty miesięcznej na 12 000 rb dla instytucji i organizacji oraz 15 000 dla indywidualnych prenumeratorów. W owym czasie nakład „Młota” wynosił 5000 egz. Pismo jednak coraz bardziej ograniczało się do tematyki białoruskiej, zwłaszcza wobec ukazywania się kijowskiego „Głosu Komunisty”, którą to gazetę na łamach „Młota” reklamowano.

W 1922 r. nakład „Młota” spadł do 2000 egz. Nadal wydawano dodatek dla młodzieży, wprowadzono nowe działy: „Poradnik gospodarski”, odcinek powieściowy (drukowano wówczas Lucjana Rudnickiego *Odrodzenie*), „Z życia ludności polskiej”. Zamieszczano liczne ogłoszenia. Wiele artykułów przedrukowywano z „Trybuny Komunistycznej”. Zwracała uwagę doskonała jeszcze wówczas polszczyzna tekstów „Młota” oraz znakomita technika redagowania gazety. Na początku numeru podawano zwykle krótko zasadnicze wiadomości, a dopiero wewnątrz omawiano je obszerniej za komunikatami „Biełrosty”. W końcu roku pojawiły się też nowe działy: „Kultura i sztuka”, „Przemysł i handel”. Mimo to nakład gazety spadał nadal i wynosił w listopadzie 1922 r. 1000 egz., a w grudniu 1100 egz. Począwszy od grudnia 1922 r. z łamów „Młota” zniknął dodatek młodzieżowy, ponieważ pojawiło się nowe pismo pt. „Gwiazda Młodzieży”, wydawane nakładem „Kultury”. Był to zrazu miesięcznik, potem dwutygodnik, a od 1926 r. tygodnik. W miejsce kolumny młodzieżowej od początku maja 1923 r. w „Młocie” pojawiła się nowa kolumna pt. „Stroniczka Oświatowca” (od 1925 r., nr 1/56, z 10 II, „Stroniczka Czerwonego Oświatowca”), będąca dodatkiem dla nauczycieli, zamieszczającym głównie materiały pomocnicze, dydaktyczne, korespondencje ze szkół, ogłaszającym konkursy na najlepszych nauczycieli polskich itp. W 1923 r. pojawiło się 17 numerów „Stroniczki”.

W 1923 r. doskonalono formy dziennikarskie „Młota” — stworzono nowe działy: „Kącik wesoły”, „Rzeczy ciekawe”, zwiększono ilość informacji zza granicy, nadal drukowano powieści, m. in. B. Kellermanna. Rozpoczęto na łamach gazety prowadzenie intensywnej kampanii ateistycznej, pomieszczano wiele informacji z Polski. Wszystkie te zabiegi nie doprowadziły jednak do wzrostu nakładu „Młota” — przeciwnie, spadł on w marcu 1923 r. do 650 egz. Jak wynika z danych przytoczonych w „Młocie” na temat prenumeraty prasy polskiej w pow. słuckim, „Młot” miał tam 35 prenumeratorów, „Gwiazda Młodzieży” — 25, „Trybuna Komunistyczna” — 16, a „Sierp” — 5⁹. Przypuszczać można, że główna część nakładu „Młota” rozchodziła się w samym Mińsku i jego najbliższych okolicach. Od listopada 1923 r. wprowadzono możliwość

⁹ „Młot”, 1923, nr 57/319, z 16 V, s. 3.

prenumeraty pisma w zamian za zboże. Podobną możliwość mieli prenumeratorzy „Gwiazdy Młodzieży”, którą w 1923 r. przyjęła do rozpowszechniania „Biełoruspieczat’”.

Na przełomie 1923 i 1924 r. na łamach „Młota” spotkać można coraz więcej materiałów na temat dziejów polskiego ruchu robotniczego oraz aktualnej działalności komunistów w Polsce. Rok 1924 przyniósł zmiany w całej prasie polskiej w ZSRR, co wiązało się zapewne z zakończeniem repatriacji Polaków z ZSRR. W styczniu odbyła się narada Biur Polskich KC KPR, podczas której postanowiono, że „Trybuna Komunistyczna” będzie głównym instruktazowym pismem politycznym, kijowski „Sierp” tygodnikiem wiejskim, „Młot” — popularną gazetą codzienną lub tygodnikiem (skład redakcji „Młota” postanowiono wzmocnić czterema osobami z Moskwy), „Gwiazda Młodzieży” zaś — centralnym tygodnikiem młodzieżowym. Oprócz tego uznano za pożądane założenie dodatków dla dzieci przy „Młocie” i „Sierpie”¹⁰. Nie wszystkie te postanowienia zostały od razu wcielone w życie. Gdy chodzi o „Młot” — postanowiono adresować go głównie do włościanstwa, doskonalić dział „Z Polski”, zainicjować ruch korespondentów, zwrócić uwagę na wsie najbiedniejsze; wprowadzono dział porad językowych, baczono na poprawność tekstów.

Pismem codziennym stał się „Młot” od 1 kwietnia 1924 r., mając wówczas ok. 1200 prenumeratorów. Na 2—4 kolumnach rozszerzono teraz zakres podawanych informacji, drukowano przeglądy prasy polskiej, obszernie informacje miejscowe, programy kin, teatrów. Po miesiącu redakcja dziennika mogła już pochwalić się 86, aktywnymi korespondentami, z czego najwięcej pisywało do „Młota” z powiatu słuckiego, z Mińska, Borysowszczyzny i orszańskiego (po przeszło 10 osób)¹¹. Utworzono kącik korespondenta. Zaczęto pomieszczać nieliczne korespondencje z Ukrainy i Moskwy. Niewątpliwie rozszerzaniu prenumeraty służyć miały tworzone od połowy 1924 r. izby—czytelnie lub chaty—czytelnie we wsiach.

Trzeba też przypomnieć, że wydawcą „Młota” od nr 78 (499) z 1924 r. był KC KPB, przy czym nadzór nad redakcją sprawowało Biuro Polskie, którego odpowiedniki istniały też przy komitetach okręgowych KPB. W jednym ze sprawozdań Biura Polskiego przy Borysowskim Komitecie Okręgowym opublikowanym w „Młocie” w listopadzie 1924 r. podawano dane na temat prenumeraty prasy polskiej w tamtejszym okręgu: „Młot” rozchodził się tam w 75 egz., „Gwiazda Młodzieży” (wówczas dwutygodnik) w 100 egz., „Trybuna Komunistyczna” w 10 egz., a „Sierp” w 17 egz.¹²

Większość tekstów „Młota” nie było podpisanych. Sygnowano tylko

¹⁰ Tamże, 1924, nr 19/437, z 3 II, s. 3.

¹¹ Tamże, 1924, nr 66/487, z 1 V, s. 3.

¹² Tamże, 1924, nr 233/652, z 19 XI, s. 4.

depesze agencyjne. Niemniej jednak kilka artykułów podpisali w 1924 r. Stefan Heltman, Helena Bobińska, M. Podolski, Tomasz Dąbal i inni.

Rok 1925 rozpoczął codzienny „Młot” od nakładu 1050 egz. W lutym nakład wzrósł do 1300, w kwietniu do 1400 egz., z czego 447 egz. rozchodziło się w Mińsku, a 64 w okręgu mińskim i 43 egz. w słuckim. W tym samym czasie wzrósł także bardzo znacznie nakład „Gwiazdy Młodzieży” z 500 egz. w 1924 r. do 1300 w kwietniu 1925 r. Pismo miało wówczas 130 korespondentów, w tym 80 stałych, głównie jednak na Białorusi. W związku ze wzrostem liczby prenumeratorów w Mińsku administracja „Młota” zawiadamiała, że od 1 stycznia będzie on dostarczany prenumeratorom „za pośrednictwem własnego artelu posłańców”¹³. Dlatego też zapewne tak wiele informacji na łamach dziennika dotyczyło Mińska. Rozszerzono dział „Na Białorusi Sowieckiej”, dodawano nieregularnie „Stroniczkę Bezbożnika”, nade wszystko jednak zaczęto zwracać uwagę na dział społeczno-literacki, w ramach którego zamieszczano m. in. fragmenty *Przedwiośnia* Żeromskiego, Erenburga *Trzynaście fajek*, wspomnienia rewolucjonistów i inne materiały. Zapoznawano też czytelników z cenniejszymi publikacjami z prasy KPP. Rozpoczęto ciekawą dyskusję na temat reformy pisowni polskiej.

Informacje zamieszczane w „Młocie” w drugiej połowie 1925 r. świadczyły o tym, że dziennik będzie ewoluował w kierunku bardziej popularnym. Tak np. podczas konferencji korespondentów „Młota” i „Gwiazdy Młodzieży” okręgu borysowskiego krytykowano zbyt trudny język dziennika, a zwłaszcza zamieszczanych na jego łamach depesz agencyjnych; sugerowano redakcji, że wiejscy czytelnicy najchętniej czytają dział „Na Białorusi”, „Wiadomości z Polski” i informacje na tematy gospodarcze¹⁴. W 1925 r. dał się wyraźnie zauważyć pewien spadek poziomu poprawności językowej zamieszczanych tekstów — poza działem kulturalnym, w którym spotykamy m.in. informacje o Żeromskim z powodu jego zgonu („wielki pisarz”), wiersz W. Broniewskiego *Szpiciel* i wiele innych. Wśród tekstów tego działu trafia się też piosenka do słów C. Dombrowskiego (potem podpisany też jako Dąbrowski) „Hej chłopci wraz! Nad nami Znak Czerwony...”, którą zalecano śpiewać na melodię „Hej strzelcy wraz!”

W roku 1926 nic nie zapowiadało likwidacji „Młota”, który reklamowano jako „jedyną w SSSR polską codzienną gazetę polityczno-literacką”. Nadal drukowano „Stroniczkę Czerwonego Oświatowca” (nr 1/81, z 6 I). Kolegium redakcyjne dziennika składało się wówczas z następujących osób: Wnorowski, J. Krasny, Stefan Heltman, Wacław Pański,

¹³ Tamże, 1925, nr 1/689, z 1 I, s. 1.

¹⁴ E. Lwo w s k i, *Konferencja korespondentów „Młota” i „Gwiazdy Młodzieży” okręgu borysowskiego*, „Młot”, 1925, nr 146/833, z 2 VII, s. 3.

M. Stokowski, Bronisław Waśowski¹⁵. W nrze 54, w notatce *Do naszych czytelników*¹⁶, zapowiedziano nagle, że od 15 III 1926 r. w miejsce „Młota” ukazywać się będzie włościańska „Orka”, w Moskwie zaś od 1 IV ukazywać się ma polski tygodnik społeczno-polityczny pt. „Trybuna Prawdy”. Nadal polecano uwadze czytelników atrakcyjną pod względem formy „Gwiazdę Młodzieży”. Ostatni numer „Młota” (84/1038) ukazał się 7 III 1926 r. Decyzja dotycząca likwidacji „Młota” i wydawania „Orki” zapadła podczas Wszecbiałoruskiego Zjazdu Włościan Polaków.

Wyżej wspomniano, że od grudnia 1922 r. równoległe z „Młotem” ukazywała się „Gwiazda Młodzieży”, początkowo jako miesięcznik młodzieżowy bez ograniczonego do terytorium Białorusi adresata, od 1924 r. jako dwutygodnik, od 1926 r. z podtytułem „Dwutygodnik Młodzieży Robotniczo-Chłopskiej BSSR i RSFSR. Organ Komitetu Centralnego LKZMB”, a od 1926 r. „Tygodnik”. W pierwszym okresie istnienia pisma ukazywał się przy nim dodatek „Gwiazda Młodzieży Ilustrowana”. Pismo miało format 25 × 35 cm, a objętości 8 stron druku. W 1926 r. było właściwie gazetą młodzieżową, a nie magazynem młodzieżowym, wydawaną nakładem Wydawnictwa „Kultura”, zawierającą „Przegląd polityczny”, dział „W republikach sowieckich”, „Z życia LKZM”, młodzieżową twórczość literacką, głównie poetycką oraz takie rubryki, jak „Higiena i zdrowie”, „Gry i zabawy”, „Rzeczy ciekawe”, „Skrzynka pocztowa” i inne. W 1927 r. rzucają się w oczy działy informacji o Polsce, „Nauka i technika”, „Co czytać?”. Z czasem jednak pismo przynosiło coraz więcej przedruków z „Orki” i coraz bardziej upodabniało się do tego tygodnika. Od 1926 r. dodawano do pisma kolumnę dziecięcą „Bądź gotów”, której nr 9 miał się ukazać w grudniu 1927 r. Warto zwrócić uwagę na dział kulturalny „Gwiazdy Młodzieży”, który poza poradami czytelniczymi i publikowaniem utworów poetyckich młodych zamieszczał też porady takie, jak np. *Jak przeprowadzić wieczorynkę na wsi*. 7 I 1928 r. „Orka” zapowiedziała, że w związku z tym, iż pismo to ma się ukazywać dwa razy w tygodniu oraz w związku z tym, że „Gwiazda Młodzieży” nastawiała się wyłącznie na czytelników wiejskich — gazeta ta przestaje wychodzić, ze względu na wysokie koszty. Dzieciom zalecano równocześnie moskiewskie pismo polskie „Bądź gotów”¹⁷. Nie ustalono dokładnie, kiedy ukazał się ostatni numer „Gwiazdy Młodzieży”. Biblioteka im. Lenina w Mińsku dysponuje ostatnim numerem 45/148, z 8 XII 1927 r. Bibliografie notują też numer z 15 XII.

Na przeciąg trzech lat pozostała zatem na terenie Radzieckiej Bia-

¹⁵ W *siódmą rocznicę* [Dzieje prasy polskiej na Białorusi do 1926 r.], „Młot”, 1926, nr 1000/16, z 20 I 1926, s. 1. Tamże skład kolegium redakcyjnego „Młota”.

¹⁶ „Młot”, 1926, nr 54/1038, z 7 III, s. 1.

¹⁷ „Orka”, 1928, nr 2/93, z 7 I, s. 1.

lorusi jedyna gazeta w języku polskim — „Orka. Tygodnik włościański. Organ CK KP(b)B”, drukowana w tej samej, co „Młot” drukarni, początkowo w formacie 26 × 35 cm, s. 10, a następnie w formacie 22,5 × 30 cm i objętości 12—16 stron. Pierwszy numer tygodnika ukazał się 28 III 1926, a ostatni prawdopodobnie 22 VII 1937 r. (nr 84/1340). Od 1 I 1927 r. „Orka” zaczęła wychodzić dwa razy w tygodniu i odtąd zmieniła podtytuł na „Gazeta CK KP(b)B”, od 1 II 1931 r. zaś ukazywała się dwa razy na 5 dni z podtytułem „Organ Komitetu Centralnego KP(b)B”. Od nru 24, z 1934 r., ponownie zaczęto wydawać pismo dwa razy w tygodniu. Często zmieniał się format „Orki”, by ustalić się z numerem 61 w 1929 r. na 42 × 58 cm, w objętości 4 stron. Gazeta drukowana była nadal w tej samej drukarni, która zmieniała swą nazwę początkowo na Drukarnię WPB, a potem na Drukarnię im. Stalina. Nakład „Orki” wynosił początkowo 4300 egz., w 1929 — dochodził do 5350 egz., w 1930 r. do — 6100, ale już w następnym roku spadł do 4600, by osiągnąć znów w 1932 r. 11 000 egz. W 1933 r. bito ok. 5200 egz., w 1934 r. nieco powyżej 3100 egz. Nie znamy wysokości nakładu „Orki” w latach 1935—1937. Początkowo nie występował na łamach pisma oficjalny redaktor. Dopiero w 1929 r. podpisywał je B. Wąsowski, w 1931 r. J. Kłys i E. Prinz, a od 1933 r. H. Żarski. W 1928 r. dodawano co pewien czas do „Orki” dodatek pt. „Orka Ilustrowana” (pierwszy do nru 6, z 21 I); w 1931 r. wydano jednorazowo „Bądź gotów! Jednodniówkę Poświęconą 2-mu Wszechbiałoruskiemu Złotowi Młodych Pionierów”. Od nru 27, z 19 III 1931 r., pojawiła się przy „Orce” nieregularna „Stroniczka Literacka”.

Celem „Orki”, jak wyjaśniono czytelnikom w 1 numerze, będzie „szerzyć oświatę wśród ludu pracującego wsi, prowadzić masy włościańskie ku lepszej przyszłości, którą wskazuje nam Partia Komunistyczna”. Równocześnie rzucono hasło „»Orka« w każdej polskiej chacie!”.

W 1926 r. „Orka” nie różniła się pod względem formy i treści od swoich poprzedników. Zamieszczano jedynie więcej informacji z życia wsi, rozszerzono dział pt. „Co się dzieje w jaśniepańskiej Polsce”, często podawano wyciągi z lewicowej prasy polskiej, kontynuowano dodatek „Stroniczka Czerwonego Oświatowca”. Co pewien czas w 1927 r. ukazywały się „Foto-stroniczka Orki”, „Stroniczka kobiety” i inne. Drukowano wiele listów do redakcji. W treści zaczynają w stosunkowo obszernych artykułach dominować dwie sprawy: walka z kułakiem oraz kampania laicka, nasilająca się w okresie świąt religijnych.

W 1929 r. nadal realizowano program gazety w zakresie dotarcia do czytelnika wiejskiego. Z początkiem roku ogłoszono konkurs na najlepszą radę wiejską, zwracano uwagę na chaty-czytelnie, których na początku kwietnia liczono już 37. Intensywnie werbowano prenumeratorów i ko-

respondentów, których w końcu 1928 r. było przeszło 300. Jak obliczano w lipcu 1928 r. na Białorusi Radzieckiej było wówczas ok. 98 tys. ludności polskiej, a jeden egzemplarz „Orki” przypadał na trzy polskie zagrody¹⁸. W drugiej połowie roku przeprowadzono na łamach „Orki” akcję przygotowawczą do zjazdu delegatów Polonii zagranicznej w Warszawie. Wybrani delegaci na ów zjazd nie zostali dopuszczeni do obrad, ale sama kampania miała duże znaczenie propagandowe; objaśniono przy okazji czytelnikom, jak wyglądają stosunki społeczne w Polsce publikowano listy włościan polskich do byłych właścicieli majątków na terenie Białorusi, którzy przebywali w Polsce. Nie tracono przy tym z pola widzenia problematyki kulturalnej. W 1929 r. dodawano prenumeratorom, którzy płacili nieco wyższą stawkę (2,90 zamiast 1,70 rb) po dwa arkusze powieści. Na łamach „Orki” zaczęli ogłaszać swe utwory członkowie Sekcji Polskiej Białoruskiej Asocjacji Pisarzy Proletariackich, istniejącej od 1925 r., ale faktycznie działającej od 1928 r. i liczącej wówczas 11 członków.

W 1930 r. przybył obok „Orki” inny środek masowego przekazu, ważny z punktu widzenia odbiorcy — ludności polskiej. Oto ogłoszono na łamach „Orki”, że jej treść przekazywana będzie słuchaczom rozgłośni mińskiej w języku polskim trzy razy w miesiącu: 1, 11 i 21 o godz. 21. Równocześnie forma językowa tekstów pomieszczanych w gazecie coraz bardziej się obniżała. Spotyka się coraz więcej rusycyzmów („był wzięty na pracę”, „zbiórka urodzaju”). W treści dominują nadal aktualne sprawy społeczne wsi: walka z kułakiem, intensyfikacja produkcji rolnej, działalność polskich rad wiejskich, których w końcu 1930 r. było na Białorusi 24, a na Ukrainie 151. W 1930 r. „Orka” miała 313 korespondentów, z których najwięcej skupiało się w okręgu mińskim (126), bobrujskim (63), homelskim (32), połockim (22), orszańskim (24), mozyrskim (21). Stałe koła korespondentów istniały w Tatarszczyźnie koło Kojdanowa, w Łańcuckiej polskiej radzie wiejskiej (rej. Kopyl), Łozińskiej (rej. Borysów), w kołchozie „Pobudka” (obwód bobrujski), w Adamówce (obwód miński) oraz w Połocku, Kojdanowie, Bobrujsku, Homlu i innych miejscowościach¹⁹. Interesującą akcją, podjętą przez gazetę w owym okresie, była zbiórka wśród ludności polskiej pieniędzy na czołg im. Dzierżyńskiego. W 1931 r. na łamach „Orki” dominowała sprawa kolektywizacji wsi. Redakcja zajęła się szczególnie kołchozem im. Dzierżyńskiego (wieś Lipowce, rej. uszacki). W związku z tą akcją zapewne zwiększono częstotliwość wydawania gazety. W kwietniu redakcja „Orki” zawarła umowę o współzawodnictwie z organem polskiego rejonu na tere-

¹⁸ Tamże, 1929, nr 52/246, z 3 VII, s. 5—6.

¹⁹ Na ostrze pióra — bolszewicki czyn, „Orka” 1930, nr 34/329, z 6 V, s. 2.

nie Ukrainy — „Marchlewszczyzną Radziecką”, m.in. w zakresie wydawania tzw. gazetek wyjazdowych. W maju tegoż roku ukazała się uchwała sekretariatu KC KP(b)B „o prasie rejonowej i dołowej w językach mniejszości narodowych”. Postanowiono zorganizować stałe stroniczki polskie w gazetach rejonowych Witebska, Kojdanowa i Borysowa natychmiast, a do końca 1931 r. także w gazetach rejonów kopylskiego, pleszczenickiego, lepelskiego i szkłowskiego (1 raz na 5 dni); polecono wydawanie w kolchozie („kolektywie”) im. Dzierżyńskiego wielonakładówki w języku polskim techniką hektograficzną. W związku z tym zdecydowano utworzenie grupy polskiej na Wydziale Gazetowym Uniwersytetu im. Lenina²⁰.

Mimo trudności związanych z polskimi czcionkami, zecerami i redaktorami zaczęto stopniowo realizować powyższe decyzje. Oprócz tego redakcja „Orki” zorganizowała wyjazdową gazetkę pt. „Orka w Kopylszczyźnie”. Planowano wydać 7 numerów — udało się na skutek znacznych trudności wypuścić 4 numery w ciągu trzech tygodni od końca kwietnia (znany nr 2 pochodzi z 1 V). Gazetkę wydawano we wsi im. Łańcuckiego, rej. Kopyl, pod red. S. M. Rotkiewicza, przy współudziale rejonowej gazety białoruskiej „Kałhasnik Kapylszczyzny”²¹. Dała ona początek stroniczce polskiej w tej gazecie. Ponadto „Orka” pomogła w wydawaniu wielonakładówki „szkłopisowej” w kolchozie im. Dzierżyńskiego rej. Buda-Koszelowski, jej tytułu jednak nie udało się ustalić. Podobną gazetkę wydawała w czerwcu 1931 r. brygada szturmowa „Orki” w Zamostockiej polskiej radzie wiejskiej. Niezależnie od tych przedsięwzięć wydawniczych „Orka” rozpoczęła kampanię propagandową o zdobycie 10 tys. prenumeratorów.

W 1932 r. kontynuowano instruktaż i pomoc dla tzw. prasy dołowej (tak nazywano lokalne gazetki ścienne i powielane). Niezależnie od tego, zapewne dzięki pomocy „Orki”, założono w ostatnim kwartale 1931 r. rejonową gazetę polską „Szturmowiec Kojdanowszczyzny”. W 1932 r. zaczęto wydawać gazetki ścienne na makietach drukowanych przez „Orkę”. M. in. w styczniu 1932 r. w Łańcuckiej polskiej radzie wiejskiej wydawano gazetkę pt. „Z bolszewickim naporem”.

W marcu 1932 r. zapadła uchwała CKW BSRR o utworzeniu polskiego rejonu narodowościowego w Kojdanowie na wzór Marchlewszczyzny na Ukrainie. W związku z tym zmieniono granice administracyjne rejonu i włączono doń z innych rejonów wsie o większości polskiej. „Orka” zajmowała się żywo wyborami do władz nowego rejonu i popierała wnioski

²⁰ Tekst uchwały w „Orce”, 1931, nr 44/445, z 11 V, s. 4.

²¹ Fotokopia nru 2 „Orki w Kopylszczyźnie” i informacje o niej zob. „Orka”, 1931, nr 51/452, z 30 V, s. 2.

zgłoszone w tymże roku o przemianowanie tego rejonu na rejon Dzierżyński. Równocześnie propagowano na łamach gazety rekrutację kandydatów do trzyletniego Oddziału Gazeciarskiego (*sic!*) w Polskiej Technice (*sic!*) Pedagogicznej w Mińsku. Ogłoszono też zwiększenie w 1932 r. audycji radia Mińsk w języku polskim (co drugi dzień o godz. 22,30).

„Orka” posiadała wielu współpracowników Polaków, pracujących zarówno we władzach BSRR i KP(b)B, jak i w polskich instytucjach kulturalnych w Mińsku: od wydawnictwa i księgarni „Kultura” począwszy poprzez liczne nauczycielstwo polskie, polski klub robotniczy im. R. Luksemburg, Polskie Technikum Pedagogiczne oraz Sektor Polski Białoruskiej Akademii Nauk, której wiceprezydentem był Tomasz Dąbal. Wyżej wspomniałem już także o sekcji polskiej Białoruskiej Asocjacji Pisarzy Proletariackich. Istniała redakcja polska w Białoruskim Wydawnictwie Państwowym. Radą służyły też instytucje polskie w Moskwie oraz redakcje tamtejszych gazet w języku polskim.

W 1933 r. „Orka” bacznie śledziła stroniczki polskie w gazetach rejonowych, krytykowała opóźnienia, błędy językowe, chociaż sama coraz częściej je popełniała. 25 III 1933 r. zorganizowano w redakcji „Orki” naradę redaktorów stroniczek polskich. Interesowała się redakcja szkołami polskimi, polskimi klubami itd. Powrócono do wydawania miesięcznych stroniczek literackich zapełnianych przez utwory członków Sekcji Polskiej Wszechbiałoruskiego Zrzeszenia Pisarzy Radzieckich (Helena Romanowska, Adolf Stankiewicz, Z. Rymaszewski, K. Mette, Celina Bobińska i inni). Stroniczka ta ukazywała się teraz regularnie raz w miesiącu, a przy redakcji zorganizowano dział konsultacji literackich. Ponadto na łamach pisma główne miejsce zajmowały problemy społeczno-polityczne interesujące wówczas całą prasę radziecką.

Podobne tematy dominowały też w okresie lat następnych. Rok 1934 przyniósł jednak zmiany w zakresie wyglądu zewnętrznego gazety. Zaczęły teraz pojawiać się teksty bardzo obszerne, referaty, pełne komunikaty oficjalnej agencji „Bielta” i własne informacje telefoniczne. Nadal istniała „Stroniczka Literacka”, od 4 III 1934 r. numerowana jako dodatek, w której spotykamy teksty L. Kruczkowskiego, W. Kowalskiego, J. Wiślaka, H. Romanowskiej, pojawia się też kącik literacki dla najmłodszych. Powróciła na łamy „Orki” powieść w odcinkach (Lew Rubinsztajn, *Szlak samobójców*). Pisano o powielanych gazetkach wiejskich, wśród których zwracała uwagę dłużej istniejąca (1933—1934) pt. „Szturmowiec Rady” — wydawana w Malinowskiej radzie wiejskiej. W Stacji Maszynowo-Traktorowej Dzierżyńskiej redakcję gazetki SMT objął były kierownik sektora masowo-operacyjnego „Orki”, S. Rotkiewicz. Pod jego kierunkiem drukowano makiety gazetek brygadowych, m. in. w czerwcu 1934 r. wydrukowano 5 tys. takich makiet w języku

polskim dla Putczyńskiej SMT. Od 23 IV do 22 VIII 1934 r. ukazało się 9 numerów drukowanej w języku polskim i białoruskim gazetki pt. „Palitatdzieski szlach. Orhan palitatdzieła Putczynskaj MTS”. Gazetka ukazywała się w Dzierżyńsku i drukowano ją w drukarni „Szturmowca Dzierżyńszczyzny”.

Trudno scharakteryzować zawartość następnych roczników (1936—1937) „Orki” ze względu na to, że w zbiorach zachowały się jedynie pojedyncze numery gazety. Na podstawie nielicznych zachowanych numerów stwierdzić można jedynie, że publikowano bardzo dużych rozmiarów artykuły i przewagę miały materiały podobne do zamieszczanych w innych gazetach radzieckich.

W końcu 1935 r. redakcję „Orki” po Żarskim objął S. Majchrowicz. Drukowano wówczas 1000—1500 egz. gazety. Jak wspomina ówczesny redaktor, pozyskanie nowych prenumeratorów nie było łatwe, bowiem większość potencjalnych nabywców słabo władała językiem polskim i wolała czytać gazety rosyjskie i białoruskie. Ostatni znany mi numer „Orki” pochodzi z 18 I 1937 r. (nr 9/1259).

„Szturmowiec Kojdanowszczyzny. Organ Kojdan. RKKP(b)B, RKW i RR Zw. Zaw.” pojawił się prawdopodobnie w listopadzie 1931 r. W 1931 r. ukazywał się raz na 10 dni, następnie raz na 5 dni, w 1933 r. trzy razy w tygodniu. W lipcu 1932 r. zmieniono tytuł gazety na „Szturmowiec Dzierżyńszczyzny”, przy czym w 1934 r. nosiła ona podtytuł: „Organ. Dzierż. KR KP(b)B i Rejonowego Komitetu Wykonawczego”, a od 14 VI także „... Rej. Rady Zw. Zaw.” Pismo ukazywało się w formacie 30 × 42 cm w objętości 2—4 stron w układzie czteroszpaltowym. W 1932 r. nakład pisma wynosił 1500, a w rok później 2000 egz. W 1934 r. planowano wydanie 2500 egz. Kolejnymi redaktorami pisma byli: L. Kwapiński, J. Kirsztajn, M. Cwirko, Kurowski. Na podstawie zachowanych numerów z 1934 r. (nr 52/284, z 14 IV do nr 112/344, z 29 XII) wiadomo, że pismo zawierało następujące działy: artykuł wstępny, artykuł aktualny, teksty uchwał partyjnych, listy czytelników, sprawozdania z wykonania planów gospodarczych, instrukcje i zalecenia, dział „Za granicą” oraz „Z Polski faszystowskiej”, „Ze Związku Republik Radzieckich”, a także sporadyczne teksty literackie, w tym m. in. utwory St. R. Stądego. Spotkać tu można było także przedruki z „Trybuny Radzieckiej” oraz informacje na temat współzawodnictwa lokalnego pomieszczane w tzw. czarnej i czerwonej tablicy. W 1934 r. teksty zamieszczane na łamach „Szturmowca” pisane były kiepską polszczyzną („zagłówek” — tytuł, „zrywać” — opóźnić, „Zlikwidować wyrwę w uiszczeniu naturopłaty SMT” itp.). W tymże roku na terenie polskiego rejonu Dzierżyńskiego prenumerowano w czerwcu 380 egz. „Orki” oraz 506 egz. „Szturmowca”, z czego np. niektóre rady wiejskie otrzymywały:

dzierżyńska — 46 egz., dobrzyniowska — 54, putczyńska — 50, narejkowska — 115, rubiłkowska — 44 egz.²²

Według statystyki druków periodycznych BSRR w 1932 r. obydwie polskie gazety na terenie Białorusi ukazały się w ilości 251 numerów i w nakładzie 887,7 tys. egz. (odpowiednio wszystkich gazet było 196, numerów 11 641 w nakładzie 94 568,8 tys. egz.). Analogiczne dane z roku 1933 były następujące: 262 numerów w jednorazowym nakładzie 7195 egz. i w nakładzie globalnym 977 690 egz.; z roku 1934 — 285 numerów w nakładzie 8658 egz. i w nakładzie globalnym 1 363 260²³. Nie zasługują na wiarę dane statystyczne dotyczące pism wielojęzycznych, których było znacznie więcej, niż to ujmowały statystyki oficjalne.

Spośród czasopism republikańskich „Literatura i Mastactwa” kilkakrotnie zamieściła teksty w języku polskim w latach 1932—1935. W 1935 r. zwracał zwłaszcza uwagę wiersz Włodzimierza Kowalskiego *Kotysanka* oraz polskie przekłady utworów Janki Kupawy pióra St. R. Standego²⁴. Inne czasopismo republikańskie: „Profesjonalny Ruch Białorusi”, ukazywało się także z tytułem polskim „Ruch Zawodowy na Białorusi” w latach 1925—1927. Pismo to drukowano w nakładzie 3—4000 egz., ale zamieszczało ono bardzo mało tekstów polskich. Na uwagę zasługuje jedynie artykuł A. Lipperta, pracownika drukarni w Mińsku, z okazji 10 rocznicy Rewolucji Październikowej²⁵.

W siedmiu białoruskich gazetach rejonowych i w jednej miejskiej, począwszy od 1931 r., ukazywały się stroniczki polskie. Najczęściej nie pojawiały się one regularnie, z zasady co 5—10 dni, wyjąwszy okresy urlopów redaktorów tych stroniczek. Część polska owych gazet zamieszczana była z reguły na drugiej lub trzeciej kolumnie i obejmowała od jednej do $\frac{1}{3}$ kolumny. Nie miała ona odrębnego tytułu ani numeracji. Zawierała zwykle od kilku do kilkunastu artykułików w formie korespondencji lub sprawozdań, czasem coś w rodzaju artykułu wstępnego pisywał redaktor stroniczki, nierzadko przedrukowywano teksty z „Orki”. Częste były wypadki, że tytuły składano różną wielkością czcionek z powodu ich braku. W treści przeważała problematyka produkcyjna, czasem szkolna. W większości przypadków teksty przygotowywano

²² „Szturmowiec Dzierżyński”, 1934, nr 52/284, s. 2.

²³ Zob. *Letapis druku BSSR 1931*, s. 333; 1932, s. 257—259; *Pieryjadyczny druk BSSR u 1933—1934 hh*, Mińsk 1934, s. 49, oraz tamże... u 1934—1935, Mińsk 1935, s. 68.

²⁴ W. Kowalski, *Kotysanka*, „Literatura i Mastactwa”, 1935, nr 22, s. 3; J. Kupawa, *Nad rzeką Oresą*, tamże, nr 27, s. 4, oraz J. Kupawa, *Jacy*, tamże, nr 28, s. 1. Za zwrócenie uwagi na te teksty dziękuję A. I. Maldżisowi z Instytutu Literatury AN BSRR.

²⁵ „Profesjonalny Ruch Białorusi”, 1927, nr 5/48, s. 26.

w fatalnej polszczyźnie. Większość gazet rejonowych miała format ok. 30×42 cm, jedynie witebska wychodziła w formacie 40×57 cm.

W końcu 1931 r. stroniczka polska pojawiła się na łamach rejonowej gazety borysowskiej pt. „Balszewik Barysauszczyzny”, wydawanej w nakładzie ok. 10 tys. egz. Jej redaktorem był Stefanowicz. Stroniczka polska wydawana tu była przeciętnie raz na dwa tygodnie, prawdopodobnie do 1934 r.²⁶ W gazecie rejonowej w Pleszczenicach, ukazującej się w nakładzie 2—3 tys. egz. pt. „Baraćbit za kalektywizacyju”, stroniczkę polską redagował Batenin. Po raz pierwszy ukazała się ona 31 III 1932 r. — ostatnia prawdopodobnie 20 III 1933 r. Pisywał na jej łamach późniejszy redaktor „Orki” i współredaktor „Sztandaru Wolności” Stefan Majchrowicz, J. Kukielko i inni. Stroniczka ta przynosiła wiadomości z Polski, wiele jednak przedrukowywała z „Trybuny Radzieckiej” i z „Orki”. W gazecie lepelskiej — „Kałhasnaja Prauda” — stroniczka polska redagowana przez Kosa ukazała się prawdopodobnie od września 1932 r. i wychodziła jeszcze w listopadzie 1933 r.²⁷, mniej więcej raz na dwa tygodnie. Gazeta ta wydawana była w nakładzie 5 tys. egz. W gazecie „Kamunar Zasłauszczyzny” stroniczka polska ukazywała się też w tej samej częstotliwości pod redakcją Pazyny prawdopodobnie od marca 1933 r. do 24 VII 1934 r.²⁸ W szklowskiej gazecie rejonowej „Pramień Kamunizmu” stroniczkę polską od końca 1931 r. do 7 XI 1933 r.²⁹ redagował Pawłowicz. W stroniczce tej sporo było tekstów agencyjnych, w tym doniesienia z Polski, niekiedy publikowano zdjęcia i artykuły własne, najczęściej w bardzo kiepskiej polszczyźnie i z błędami ortograficznymi. W uszackiej gazecie rejonowej „Prymieżny Kałhasnik” stroniczka polska wychodziła prawdopodobnie do końca 1933 r. „Kałhasnik Kapyłszczyzny” drukował stroniczkę polską przypuszczalnie od 21 IV do 26 XII 1934 r.³⁰ Gazeta ta ukazywała się w nakładzie ponad 7 tys. egz. O dwa tysiące niższy był nakład „Udarnika Kojdanaszczyzny” (potem „Dzierżynszczyzny”), w którym pod redakcją J. Kirsztajna ukazywała się stroniczka polska od końca 1931 r. Wreszcie w gazecie miejskiej

²⁶ Znane mi są stroniczki polskie z 1933 r. w nr 18/724, z 22 I, s. 3, nr 93/799, z 27 IV, s. 2, oraz nr 212/908, z 25 IX, s. 3. Zajmowały one od $\frac{1}{2}$ do $\frac{3}{8}$ kolumny.

²⁷ Przeglądałem 10 stroniczek polskich z okresu od 14 IX do 21 XII 1932 r. oraz z 7 i 29 XI 1933 r.

²⁸ Znane mi jest 17 stroniczek polskich z 1933 r. oraz 7 z r. 1934. Oprócz redaktora najczęściej pod artykułami figurował podpis H. Czerwińskiego.

²⁹ Począwszy od 10 I do 7 XI 1933 r. odnalazłem 20 stroniczek polskich, obejmujących najczęściej całą kolumnę druku. Wśród podpisów pod artykułami najczęściej powtarzały się tu podpisy S. Rotkiewicza, S. Mikałuckiego i P. Kujawskiego.

³⁰ Znane mi jest 8 stroniczek polskich z 1934 r. od 21 IV począwszy na 26 XII skończywszy.

„Wiciebski Praletary”³¹ stroniczka polska ukazywała się nieregularnie do 1933 r. (prawdopodobnie do 14 II). Wprawdzie zapowiadano wtedy zwołanie narady korespondentów piszących po polsku i konferencji robotników Polaków Witebska, jednak w dalszych numerach nie udało mi się znaleźć tekstów polskich. Witebska gazeta rejonowa wydawana była wówczas w nakładzie 8500 egz.

Poziom tekstów polskich w białoruskich gazetach rejonowych nie był wysoki, niemniej jednak stroniczki te, jakkolwiek wydawane nieregularnie, musiały przyczyniać się do podtrzymania znajomości języka wśród czytelników, ukazywały się bowiem na łamach gazet wydawanych w jednorazowym nakładzie ok. 50 tys. egz.

Od 1937 do września 1939 r. na terenie Białorusi Radzieckiej nie ukazywała się prasa w języku polskim; do 1938 r. czytelnicy mogli jeszcze korzystać z „Trybuny Radzieckiej”, zaś potem z kijowskiego „Głosu Radzieckiego”.

Po zajęciu przez Armię Radziecką Zachodniej Ukrainy i Białorusi we wrześniu 1939 r., na następnie po włączeniu ich do ZSRR, wobec znacznej liczby ludności polskiej zamieszkałej na tych terenach władze radzieckie zaczęły tworzyć organy prasowe w języku polskim. Na terytorium Radzieckiej Białorusi prasę polską zaczęto wydawać najpierw w obwodzie białostockim. W 1939 r. wyszła w Białymstoku rosyjska gazeta „Oswoboźdionnyj Biełostok”, potem kontynuowała ją białoruska obwodowa „Wolnaja Praca” i równoległa wersja polska pt. „Wolna Praca. Organ Komitetów: Białostockiego Obwodowego i Miejskiego KP(b)B i Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego”. Redaktorem obydwu wersji był B. M. Zelmanow, a nakład pisma wynosił w 1941 r. 7 tys. egz. Ostatni zachowany numer (73/253) gazety, ukazującej się 3 razy w tygodniu, pochodzi z 20 VI 1941 r. Równocześnie zaczęły ukazywać się w obwodzie białostockim gazety rejonowe w języku białoruskim, rosyjskim, żydowskim i polskim. W latach 1940—1941 ukazywały się polskie gazety rejonowe w Łomży i w Łapach³². Z powodu niezachowania się egzemplarzy nie znamy żadnych szczegółów bibliograficznych, poza tytułami oraz nakładem zanotowanym przez Izbę Książki BSRR. W Łomży ukazywała się „Wolna Łomża. Organ Łomżyńskiego RK KP(b)B i RWK Białostockiego Obwodu” w nakładzie 2100 egz. w Łapach

³¹ W 1933 r. znana mi jest stroniczka polską w nrze 37, z 14 II, s. 3. Zamieszczono tam wówczas m. in. przegląd prasy warszawskiej. Nazwiska redaktorów 6 gazet rejonowych z 1933 r. (bez imion) podała „Orka”, 1933, nr 38/702, s. 1.

³² Zestawienie i fotokopie winięt 12 gazet rejonowych obwodu białostockiego podała „Wolna Praca”, 1941, nr 54, z 7 V; o prasie tej pisano również, wymieniając dwa tytuły polskie („Wolna Praca” i „Wolna Łomża”) na łamach „Sztandaru Wolności”, 1941 nr 99/175, z 26 IV, s. 4 (*Na szpaltach prasy obwodowej i rejonowej*).

zaś „Iskra. Organ Łapskiego KR KP(b)B, Rejonowej Rady Delegatów Ludu Pracującego Obwodu Białostockiego”. W innych miejscowościach prawdopodobnie nie ukazywała się prasa w języku polskim.

Dopiero 1 X 1940 r. pojawił się w Mińsku dziennik polski pt. „Sztandar Wolności. Pismo Codzienne Społeczno-polityczne i Literackie”. Dziennik ten miał charakter republikański i przeznaczony był dla całej ludności polskiej Republiki. Dysponował filią w Białymstoku, drukowany zaś był w Mińsku w drukarni „Zwiazdy” w formacie 43 × 61 cm, w objętości 4 stron. Łącznie ukazało się 220 numerów, ostatni 144(200) pojawił się 21 VI 1941 r. „Sztandar Wolności” redagowany był przez kolegium w składzie: Konstanty Anzelm, Janina Broniewska, Teofil Głowacki, Zygmunt Leśniewski, Stefan Majchrowicz, Jadwiga Sawicka i Bazyl Samucin (Zieńkiewicz).

Faktycznym redaktorem odpowiedzialnym „Sztandaru” był S. Majchrowicz, ponieważ wyznaczony na to stanowisko Z. Leśniewski jako wojskowy nie uzyskał zgody swych władz na demobilizację. W redakcji pracowali oprócz członków kolegium: Stefan Wierbłowski, w dziale kulturalnym — Jakub Berman, w dziale propagandy — Józef Kowalski, Maria Wierna, Juliusz Burgin i inni. Do współpracy przystąpił też Henryk Dembiński, ale nie wyraził on zgody na przeniesienie do Mińska i podjęcie w redakcji stałej pracy. Podobnie postąpił Aleksander Zawadzki, który wówczas przebywał w Pińsku.

„Sztandar Wolności” utworzony był przez KC KP(b)B. Jako gazeta partyjna miała ona na celu przybliżenie ludności polskiej zachodnich obwodów Białorusi do radzieckiej rzeczywistości. Jak wspomina S. Majchrowicz, chodziło o to, by „mądrze i taktownie wpajać jej nasz, sprawdzony w historycznej praktyce socjalistyczny model życia, socjalistyczną świadomość, moralność i etykę”. Zdaniem S. Majchrowicza z początkowym i końcowym okresie ukazywania się „Sztandar” liczył 60 i 100 tys. prenumeratów³³.

Dziennik redagowany był w oparciu o serwis informacyjny TASS, korespondencje własne z Białegostoku, Lwowa, Brześcia, Grodna, Pińska i innych miejscowości. Zamieszczał też wiele oryginalnych artykułów takich autorów, jak Henryk Dembiński, Paweł Finder, Bernard

³³ Informacje na temat składu redakcji zawierała „stopka”. Pozostałe dane, poza informacjami z samej gazety, zawdzięczam S. Majchrowiczowi, który złożył mi pisemną relację na temat prasy w języku polskim na Białorusi Radzieckiej. Rękopis odpowiedzi na moje pytania, w języku rosyjskim, autoryzowany 25 I 1971 r. przekazuję do zbiorów Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX w. IBL. S. Majchrowiczowi zawdzięczam też wiadomości na temat „Orki” w latach 1935—1936, „Pioniera”, stroniczek polskich i inne. Autora relacji tylko w kilku drobniejszych przypadkach zawiodła pamięć (np. data zamknięcia „Orki” w 1936 zamiast w 1937 r.; inny tytuł rejonowej gazety pleszczenickiej).

Mark, Teofil Głowacki, L. Barbag, Janina Broniewska i wielu innych. Szczególnie obszerny był dział kulturalny, zawierający recenzje książkowe, felietony, artykuły o sztuce, teksty prozatorskie i poetyckie. Dziennik drukował zwykle artykuł wstępny na tematy aktualne, dokumenty oficjalne, artykuły i doniesienia o sprawach międzynarodowych, korespondencje terenowe, informacje o życiu ZSRR oraz „Stronicę Pionierską”. Na krótko przed napaścią Niemiec na ZSRR ukazał się w Mińsku „Pionier” — polska gazeta dziecięca. Redagował ją dotychczasowy dziennikarz „Sztandaru Wolności” — Leonid Proksza. Nie znamy jej z autopsji, wiadomo jednak, że ukazały się trzy numery, z których pierwszy ukazał się 12 VI, a ostatni ma datę 21 VI 1941 r.³⁴

W okresie okupacji hitlerowskiej na terenie Radzieckiej Białorusi oraz na terenach pogranicznych, a także w rejonie białostockim ukazywały się liczne gazetki konspiracyjne wydawane przez oddziały partyzantki radzieckiej, komitety antyfaszystowskie, konspiracyjne komitety KP(b)B. Było wśród nich wiele pism polskich, bądź też drukowanych w kilku językach, w tym także po polsku. Polskie i białoruskie bibliografie notują kilkanaście takich tytułów. Były wśród nich wydawane w Brańsku pow. Białystok „Naprzód na Wroga! Organ Brańskiego Międzyrejonowego Komitetu KP(b)B” z 1944 r. (nr 2, 3) i „Precz Niemcy z Naszej Ziemi” z 1944 r. W Białymstoku w latach 1943—1944 konspiracyjny Komitet Obwodowy KP(b)B wydawał częściowo po polsku drukowaną gazetkę pt. „Prawda Białostocka”, a w latach 1943—1944 ukazywał się tam „Naprzód” — pismo oddziału partyzanckiego, wchodzącego następnie w skład radzieckiej Brygady Partyzanckiej im. K. Kalinowskiego. W Brześciu w maju—lipcu 1944 r. Brzeski Komitet Antyfaszystowski wydawał dla ludności polskiej dwa razy w tygodniu „Polskę Walczącą”. Prawdopodobnie ukazywały się też inne tytuły, zwłaszcza na

³⁴ Już po złożeniu artykułu do druku otrzymałem relację L. Prokszy, któremu za nią serdecznie dziękuję. Z relacji wynika, że jej autor, jako m. in. nauczyciel języka polskiego był współpracownikiem „Orki” i stroniczki polskiej gazety w Witebsku. Redaktorem „Pioniera”, którego pierwszy numer otwierała wypowiedź J. Kołasa, mianował Prokszę KC Komsomołu Białorusi. Sekretarzem odpowiedzialnym redakcji była Janina Broniewska, a na tematy historyczne pisywał Adam Zaleski. Gazeta przeznaczona była dla dzieci polskich Zachodniej Białorusi ale czytano ją na terenie całej Białorusi Radzieckiej. W czasie inwazji hitlerowskiej Proksza wywiózł czcionki polskie z drukarni w Witebsku i przy ich pomocy władze wojskowe wydawały polską gazetkę dla przymusowo wcielonych do armii niemieckiej Polaków. Tytuł tej gazetki nie jest znany. W 1944 r. L. Proksza został zastępcą redaktora gazety I Frontu Ukraińskiego dla ludności polskiej pt. „Nowe Życie” (ukazywała się ona od 22 VIII do 6 VIII 1945 r.), a po jej likwidacji do 1953 r. prowadził dział przyjaźni polsko-radzieckiej w podobnej gazecie Armii Radzieckiej, pt. „Wolność”. Jest znany pisarzem Radzieckiej Białorusi, redaktorem pisma „Literatura i Mastactwa”.

wschód od okręgu białostockiego, nie są one jednak znane autorom dotychczasowych opracowań.

Po wyzwoleniu Białorusi w 1944 r. prasa w języku polskim w Mińsku i w innych miejscowościach nie była prawdopodobnie wydawana.

*

* *

Aby umiejscowić omawianą prasę wydawaną na Białorusi Radzieckiej, warto przyrzeć się systemowi prasy w języku polskim wydawanej w ZSRR po 1921 r. Początkowo ukazywała się ona w Moskwie oraz w republikach Białoruskiej i Ukraińskiej, w których znajdowały się skupiska polskiej ludności autochtonicznej. W różnych okresach była to prasa bądź przeznaczona dla radzieckiej Polonii, bądź też dla emigracji polskiej w ZSRR. Po roku 1939 prasa w języku polskim pojawiła się w nowej republice radzieckiej — na Litwie, gdzie również znajdowało się znaczne skupisko polskiej ludności autochtonicznej. Po 1950 r. prasa w języku polskim ukazuje się wyłącznie w Litewskiej SRR, przy czym czytana jest ona także na terenie Białorusi, niezależnie od gazet importowanych z Polski.

Podobnie jak cała prasa radziecka, prasa w języku polskim w ZSRR dzieliła się na prasę centralną, republikańską, rejonową (w tym także tzw. stroniczki polskie gazet rejonowych) oraz w pewnych okresach wydawaną prasę Stacji Maszynowo-Traktorowych bądź tzw. gazetki wyjazdowe. O ile prasa republikańska i rejonowa była ściśle związana z poszczególnymi miejscowościami, o tyle jednak prasa centralna wydawana była nie tylko w Moskwie, ale także w stolicach republik, przy czym w założeniu miała ona obsługiwać wszystkich czytelników polskich w ZSRR. Z zasady jednak wiązała się ona z miejscem wydania i bardziej pełniła rolę lokalną niż ogólnopaństwową. Nie trzeba dodawać, że wszystkimi gazetami polskimi kierowały początkowo biura polskie przy komitetach partyjnych poszczególnych szczebli bądź komitety, rady rejonowe i ogniwa związkowe tzw. rejonów polskich na Ukrainie i Białorusi.

W latach 1921—1937 było kilka gazet, którym starano się nadać charakter centralny. I tak miński „Młot” miał być popularnym dziennikiem polskim, kijowski „Sierp” — pismem dla wsi, mińska „Gwiazda Młodzieży” — pismem młodzieżowym, a od 1927 r. moskiewska „Trybuna Radziecka” centralnym pismem społeczno-politycznym. Do tych tytułów doszły w następnych latach literacko-społeczna „Kultura Mas” (1929—1937), pionierskie pismo kijowskie „Bądź gotów!” i inne. Z czasem jednak okazało się, że codzienny „Młot” trafia głównie do czytelnika na Białorusi, „Gwiazda Młodzieży” odbierana jest także na Białorusi i w Ro-

syjskiej SFRR i wobec tego w 1925 r. powstał kijowski „Głos Młodzieży”, od 1926 r. pismo tygodniowe, a „Młot” zamieniony został na gazetę wiejską pt. „Orka”. W 1927 r. przestała się ukazywać mińska „Gwiazda Młodzieży”. W latach 1930—1934/5 powstają na Ukrainie i Białorusi polskie gazety rejonowe, ukazują się stroniczki polskie w białoruskich i ukraińskich gazetach rejonowych. W 1935 r. zlikwidowane zostały w Kijowie „Sierp”, „Głos Młodzieży” i „Bądź Gotów!”, a w ich miejsce wydawano „Głos Radziecki”. W 1937 r. likwidacji uległa „Orka”, „Kultura Mas”, a w 1938 r. „Trybuna Radziecka”. Do września 1939 r. jedyną polską gazetą na terytorium ZSRR był więc „Głos Radziecki”, w którym tematyka polska małą odgrywała rolę.

Wydaje się, że bujny rozwój prasy w języku polskim na terenie Białorusi i Ukrainy Radzieckiej na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych miał znaczenie nie tylko wewnętrzne; chodziło prawdopodobnie także o wykazanie, że na pograniczu ZSRR i Polski, w warunkach systemu socjalistycznego realizuje się nieskrępowany rozwój kulturalny mniejszości narodowych, gdy tymczasem sytuacja na terenie Zachodniej Ukrainy i Białorusi przyłączonych do Polski była diametralnie odmienna.

Prasa w języku polskim odrodziła się w ZSRR z chwilą włączenia do ZSRR terytoriów litewskich, zachodniobiałoruskich i zachodnioukraińskich, na których mieszkał znaczny procent ludności polskiej. Oprócz „Głosu Radzieckiego” (do 1941 r.) na terenie Ukrainy we Lwowie zaczął wychodzić codzienny „Czerwony Sztandar”, a w 1941 r. w Tarnopolu „Prawda Bolszewicka”. Na Białorusi najpierw ukazała się gazeta obwodowa polska w Białymstoku, a potem dwie rejonowe w tym samym obwodzie. Wreszcie w październiku 1940 r. powstał w Mińsku polski dziennik republikański, a następnie gazetka pionierska. Na terenie Litwy po włączeniu jej do ZSRR ukazywał się w Wilnie dziennik w języku polskim, gazeta młodzieżowa i dziecięca³⁵.

W okresie wojny radziecko-niemieckiej w Moskwie ukazywała się w latach 1943—1946 „Wolna Polska” organ Związku Patriotów Polskich, jako pismo dla emigracji polskiej w ZSRR, przy czym po 1945 r. miała ona też pewne cechy pisma przeznaczonego dla szerszego odbiorcy, oraz znany periodyk literacko-społeczny „Nowe Widnokregi” (1941—1946). Na okupowanych przez Niemców terytoriach ZSRR ukazywała się też różnej proveniencji antyhitlerowska prasa konspiracyjna.

Po wyzwoleniu kraju w 1944 r. centrami prasy polskiej w ZSRR stały się Wilno, gdzie wznowiono „Prawdę Wileńską” (do 1948) i Lwów, gdzie z kolei wznowiono „Czerwony Sztandar”, który ukazywał się do 1950 r. Od tego czasu polskim centrum prasowym w ZSRR stała się

³⁵ Por. J. Myśliński, *Prasa w języku polskim na Litwie Radzieckiej 1940—1966*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. VII, z. 2, s. 198—219.

Radziecka Litwa, gdzie od 1953 r. ukazuje się codzienny „Czerwony Sztandar”, a w 1949 r. pojawiły się pierwsze polskie gazety rejonowe, z których po reorganizacji administracji po 1963 r. pozostały trzy. W latach pięćdziesiątych ukazywały się też gazety młodzieżowa i dziecięca zastąpione następnie kolumnami „Czerwonego Sztandaru” oraz gazety Stacji Maszynowo-Traktorowych i kilka innych. Wraz ze zmniejszeniem się ilości tytułów szło w parze zasadnicze zwiększenie ich nakładu, i równocześnie stale wzrastał import prasy z Polski, która odbierała też pewną część nakładu „Czerwonego Sztandaru” i znaczne ilości egzemplarzy prasy radzieckiej, głównie w języku rosyjskim.